№ 262. Łódź Sobota 25 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 601

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 f. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski Dzielna 18. pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Sobota 25 b. m. o g. 4 po poł. po cenach najniższych IV widowisko dla młodzieży „PAN JOWIALSKI" Komedja w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Sobota 25 b. m. o g. 8 w. po cenach najniższych IV-te widowisko ludowe „Jeszcze wczoraj" Sztuka w 4 akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej

Niedziela 26 o g. 12 po cenach minimal. II-gi Poranek dramatyczny „Wyspiański i Jego Teatr" (Część II. Wyzwolenie, Warszawianka i Hamlet) Prelegent Al. Zelwerowicz.

## Zwycięskie boje na całym froncie.

**(Zajęcie Wołkowysk, Druskienik i całego szeregu innych miejscowości.—Olbrzymia zdobycz w jeńcach, broni i taborach. — Wojska nasze u bram Grodna).**

### Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 24 września.

WARSZAWA, 24 września. (PAT) Na terenie, na południe od Prypeci, pościg za nieprzyjacielem trwa w dalszym ciągu. W akcji na Zasław wojska nasze rozbiły 24 dywizję piechoty sowieckiej, biorąc 3 tysiące jeńców, 35 karabinów maszynowych, 1 baterję, oraz tabor długości dwuch kilometrów.

Na Północ od Prypeci poważna bitwa rozgorzała na całym froncie. Oddziały nasze posuwają się zwycięsko w kierunku Berezy Kartuskiej i Rożan.

Oddziały wielkopolskie zajęły Wołkowysk, przełamując zacięty opór nieprzyjaciela.

W rejonie Brzostownicy, mimo olbrzymich strat w poprzednim dniu, nieprzyjaciel zapamiętale atakuje dalej, wprowadzając w bój coraz to nowe pułki. Wszystkie ataki całkowicie odparto. Odelsk został przez nas, po dłuższym zmaganiu—zajęty. Pod Kuźnicą, prąc przed sobą nieprzyjaciela, wojska nasze podsuwają się pod forty Grodna.

Nasza grupa północna przekroczyła Niemen i zajęła Druskieniki. Zdobycz dotąd jeszcze nieprzeliczona.

Na północ od linji Sejny — Suwałki Litwini wzmacniają swoje pozycje i ostrzeliwują artylerją nasze oddziały. Walki dotychczasowe z Litwinami były ogółem bardzo lekkie. Wczorajszą akcję naszą na Sejny wykonała tylko jedna brygada. Straty obopólne w zabitych i rannych minimalne, nie przekraczają liczby 50 żołnierzy.

**Naczelne Dowództwo — Sztab generalny.**

## Rokowania pokojowe w Rydze.

### Rzeczoznawcy polscy przybyli już do Rygi.

LIBAWA 24 września. (PAT). — Łotewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Następne posiedzenie plenarne polsko rosyjskiej konferencji pokojowej odbędzie się w piątek 24 bm. o g. 12-ej w południe.

Rzeczoznawca rosyjskiej delegacji pokojowej, b. min. carski, Poliwanow, jest ciężko chory. Dotychczas nieobecni rzeczoznawcy polskiej delegacji przybyli wczoraj do Libawy, a stąd do Rygi, dziś rano.

### Taktyka bolszewików w Rydze.

RYGA 24 września. Delegaci bolszewicy usiłują przybrać ton pojednawczy i pokojowy, jak wynika z dotychczasowych obrad. Pozory te miała krótka odpowiedź Joffego na przemowę łotewskiego prezydenta ministrów, Majerowicza. Tak samo nastroił Joffe swoje oświadczenie co do „pokoju demokratycznego", „honorowego", „bez zwycięzców i zwyciężonych", na podstawie sprawiedliwości i porozumienia.

Równocześnie wszakże nadchodzą coraz wyraźniejsze wieści o olbrzymich przygotowaniach rosyjskich do nowej ofensywy. Prasa bolszewicka jest nastrojona agresywnie i pisze ustawicznie o potrzebie „rozgromienia białej Polski", „i o skonsolidowaniu frontu zachodniego". Na agitację bolszewicką idą olbrzymie sumy.

Bolszewicy zachowują się naogół obojętnie i utrzymują zewnętrzny spokój, aczkolwiek są pod widocznem wrażeniem wieści z polskiego frontu. Niektórzy sprawiają chwilami wrażenie, jak gdyby z godziny na godzinę oczekiwali ważnych wiadomości z tej strony. Delegacja bolszewicka przybrała wogóle zupełnie odmienny charakter od delegacji mińskiej także i pod względem zewnętrznym. Bolszewicy występują publicznie z usiłowaniami wielkiej okazałości i jeżdżą samochodami pierwszorzędnej marki i chcą sprawiać wrażenie wytwornych dyplomatów.

### Propozycja rozejmu.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA 24 września. Nadeszła tu wiadomość z Rygi, że delegacja sowietów wystąpiła z projektem zawarcia rozejmu.

### Posiedzenie bloku centrowo-lewicowego.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA, 24-go września. Dzisiaj odbyła się konferencja klubów, należących do bloku centrowo-lewicowego, a więc: ludowców, N. P. R. i P. P. S. Dyskusja wykazała zgodność poglądów. Postanowiono nie przerywać sesji Sejmu.

### Z Komisji wojskowej.

WARSZAWA, 23 września. (PAT) — Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza, w obecności min. spraw wojskowych i szefa sztabu generalnego, odbyła dyskusję nad interpelacją posła Liebermana co do sądów doraźnych. Odpowiadał minister Sosnkowski, przytaczając dane statystyczne. Rozprawy nie ukończono. W toku obrad dr. Marek, imieniem P. P. S., zgłosił szereg wniosków, zmierzających do zniesienia sądów doraźnych i wyłonienia komisji celem przeprowadzenia rewizji wyroków. Komisja wysłuchała w końcu sprawozdania szefa sztabu generalnego, gen. Rozwadowskiego, o operacjach wojennych.

**Ze sprawozdania wynika, że naczelne dowództwo panuje nad położeniem i wydało wszelkie zarządzenia, zmierzające do udaremnienia szerokich planów zaczepnych armji nieprzyjacielskiej.**

### Poszukiwanie posłów uprowadzonych przez bolszewików.

WARSZAWA, 24 września. (PAT) — Marszałek Sejmu do przewodniczącego delegacji polskiej, p. Dąbskiego, wysłał depeszę o zwolnienie posła Chaniewskiego, uprowadzonego przez bolszewików. Poczyniono też poszukiwania posła Napiórkowskiego, który jako oficer zginął na wojnie.

### Rządy bolszewickie w Wilnie.

CHORSEA 24 września. (PAT). Radjo. — Z pewnego źródła nadeszła do Londynu wiadomość o bestjalskiem postępowaniu bolszewików podczas ich przejściowego pobytu w Wilnie.

W drugim tygodniu września bolszewicy wymordowali w wyrafinowany sposób około 2,000 osób głównie Polaków. Wiele ofiar poddano najokropniejszym torturom. Donoszą, że żołnierzy bolszewickich internowanych w Prusach Wschodnich przewożono pociągami na teren Litwy. Oprócz tego stwierdzono, że na stronę bolszewicką przeszło około 2,000 Niemców, mianujących się spartakusowcami, a rekrutujących się z najgorszych szumowin. Połączyli się oni z oddziałami bolszewickiemi w okolicy Grodna.

### Konferencja finansowa w Brukseli.

CHORSEA 24 września (PAT). — Radjo. Dziś rozpoczyna się w Brukseli zwołana przez Ligę Narodów konferencja finansowa, na której reprezentowane będzie 35 narodów, każdy przez 3 delegatów. W konferencji tej bierze udział, jako delegat polski, p. Wł. Grabski.

## We Włoszech.

### Wrzenie wśród robotników włoskich nie ustało.

RZYM, 24 września (PAT) Havas. Włoski ruch robotniczy zdaje się wchodzić w nową fazę. Władze robotnicze uznały oraz komisja syndykatu Związków zawodowych zatwierdziła wprawdzie umowę podpisaną w Rzymie z rządem przez przedstawicieli robotników, ale równocześnie przyjęto porządek dzienny potępiający konfederację pracy, która, ich zdaniem, przestała już reprezentować rzeczywistą myśl polityczną mas robotniczych. To stanowisko wyzyskują maksymaliści i anarchiści i rozwijają bardzo gorącą działalność w celu popchnięcia mas do rewolucji. W Turynie i Genui znaczna część robotników zajmuje fabryki pomimo zawarcia umowy i nie chce ich opuścić. Mimo wszystko jest nadzieja, że żywioły umiarkowane wkrótce wezmą górę.

Spór doprowadził do zupełnego rozłamu w łonie włoskiej partji socjalistycznej.

### Rozruchy w Rzymie.

BERLIN, 24 września (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu: Bezdomni, pociągnięci przykładem obsadzenia fabryk przez robotników, pozajmowali wolne mieszkania i domy będące w budowie. Tłum wdarł się do willi Albanja i wywiesił na niej czerwony sztandar. Policja usunęła tłum i aresztowała 20 osób.

# Stanowisko robotników polskich.

Przebiegła nie przebierająca w środkach agitacja bolszewicka w państwach Zachodniej Europy sprawiła, że ogół robotniczy opacznie zrozumiał charakter zapasów polsko-bolszewickich. Bolszewickim agitatorom udało się wmówić robotnikom zachodnio-europejskim, że Rosja walczy o cele socjalistyczne i robotnicze. Polska natomiast występuje jako szermierka reakcji społecznej i puklerz kapitalizmu. Skutkiem takiej oceny charakteru wojny polsko-bolszewickiej nic dziwnego, że ogół robotniczy całej prawie Europy stanął wyraźnie przeciw Polsce.

Robotnicy zostali wezwani do pomocy „socjalistycznej i robotniczej" Rosji przez utrudnianie dowozu transportów z amunicją dla Polski. Co więcej. Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych nadesłała do Centrali Pol. Zw. Zaw. odezwę w sprawie zakończenia wojny.

Przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego odpowiedzieli na otrzymaną odezwę międzynarodówki zawodowej, dlaczego nie mogą pójść za jej wskazaniem. Odpowiedź jest jednocześnie próbą wyjaśnienia robotnikom zachodnio-europejskim istotnego charakteru wojny polsko-bolszewickiej.

Odpowiedź, jako dokument wielkiej doniosłości podajemy poniżej w charakterystycznych wyjątkach.

„Odezwę Waszą z dn. 20 sierpnia, oraz załączony do niej Manifest „do robotników całego świata" otrzymaliśmy i dziękujemy za tę przesyłkę, gdyż daje ona nam sposobność do wyłuszczenia przed Wami, jako przedstawicielstwem międzynarodowego ruchu zawodowego, z którym pragnęlibyśmy utrzymywać kontakt ścisły i braterski, stanowiska, jakie zajmuje polski ruch zawodowy t. j. potężny odłam proletarjatu polskiego wobec zagadnień, przez Międzynarodową Federację Syndykatów w chwili obecnej podjętych, a Polski i jej ludu roboczego bezpośrednio dotyczących.

Mamy nadzieję, że uwagi nasze, podyktowane troską o tryumf istotnej sprawiedliwości i rzeczywistego wyzwolenia proletarjatu, będą przez Was, Towarzysze, wzięte pod uwagę.

Stwierdzić więc przedewszystkiem pragniemy, co następuje:

1) Łączymy się z wami najzupełniej i najbezwzględniej w dążeniu do położenia kresu wojnom, do zwycięstwa zasad wolności politycznej i społecznej, do skupienia całej energji proletarjatu międzynarodowego dla osiągnięcia tego celu.

W obronie wolności walczyliśmy i przelewaliśmy krew naszą, zapełnialiśmy więzienia i katorgi w tych jeszcze czasach, gdy obojętność międzynarodowej burżuazji i niestety również proletarjatu międzynarodowego pozwalała na dokonywanie się najgorszych zbrodni despotyzmu carskiego, oraz reakcji i szowinizmu pruskiego.

Jeżeli więc teraz organizacja robotnicza międzynarodowa wzywa do walki o wolność i szczęście ludów, o sprawiedliwość, o pokój powszechny, — znajdzie nas ona przy swym boku, w pierwszym rzędzie bojowników o wyzwolenie świata z wszelkiej niewoli. Intencje zatem, któremi jesteście ożywieni, podzielamy z głębi najszczerszych naszych dusz.

2) Proletarjat polski posiada w narodzie i państwie polskiem wpływ tak wielki, zarówno swą siłą ideową, jak liczebną i organizacyjną, że wbrew jego woli nic istotnego, a zatem i żadna wojna w Polsce trwać i stać się nie może. Sejm polski posiada większość złożoną z chłopów i robotników, na czele stoi włościanin Witos i poseł robotniczy, socjalista Daszyński.

Gdyby proletarjat polski uważał przerwanie walki z armjami czerwonemi Rosji i przyjęcie warunków, postawionych przez Rząd Sowiecki, za zgodne z dążeniami ideowemi i interesami politycznymi i społecznymi zarówno proletarjatu międzynarodowego, jak proletarjatu polskiego, siły jego własne wystarczyłyby ha to, by wojna ani dnia dłużej prowadzoną być nie mogła.

Jeżeli jednak proletarjat polski nietylko przeciwstawia się zgodzie na warunki, dyktowane przez Rząd Sowiecki, lecz idzie masowo i dobrowolnie w drodze ochotniczej do szeregów armji polskiej, walczącej z armją wojsk bolszewickich,—to czyni to dlatego, że w walce tej widzi najświętszy swój obowiązek ogólnoludzki polski i proletarjacki.

Wezwanie Wasze do położenia kresu wszelkim transportom wojennym, przeznaczonym do podtrzymania walki przeciw Rosji zmuszeni jesteśmy, jeżeli chodzi o obecną walkę Polski z armjami sowieckiemi, jaknajkategoryczniej odrzucić, — a to z powodów następujących:

1) Wojna prowadzona przez armję ludową polską z armią Sowietów rosyjskich, jest z jednej strony rezultatem krótkowzroczności tych, którzy w traktacie wersalskim nie uregulowali spraw Wschodu Europy, z drugiej zaś — i to najważniejsza — wynikiem nieprohamowanego imperjalizmu Rządu Sowieckiego, który miast stanąć jawnie i szczerze na jedynie własnem stanowisku całkowitego przekreślenia zbrodni rozbiorów Polski, popełnionych przez rządy carskie, trwał i trwa dalej w żądzy przymusowego wcielenia do Rosji ludów obcych, pozbawiając je możności swobodnego stanowienia o własnym losie. Armje polskie idąc na Wschód proklamowały i urzeczywistniały prawo dawnych ludów Rzeczypospolitej Polski do decyzji o ich dalszej przynależności państwowej, nie anektowały na rzecz Państwa Polskiego ani piędzi ziemi obcej, wprowadzały wszędzie ład i porządek rzeczywistej wolności i demokracji.

2) W odpowiedzi na to, Rząd Sowiecki, choć stopa żołnierza polskiego nie dotknęła była ani piędzi ziemi prewdziwie rosyjskiej, pchnął armje sowieckie na Zachód w głąb Polski jaknajściślej etnograficznej, i szerząc po drodze mord, terror i pożogę, zajmując kraj cały, narzucając wszędzie bez zapytania ludności o jej wolę, swe własne urządzenia, pokusił się o wzięcie Warszawy i podyktowanie Polsce pokoju hańbiącego, pozbawionego wszelkich cech wolności politycznej i społecznej.

3) Zwalczając wszelkiemi siłami prądy imperjalistyczne skądkolwiek one pochodzą, nie może jednak proletarjat polski, przed osiągnięciem zupełnej gwarancji wolności i niepodległości przed wolą oligarchji Sowieckiej w Moskwie, a tem mniej przed inwazją armji sowieckich, kierowanych przez dawnych carskich generałów i oficerów, przemieszanych z żołdakami Hindenburga i Ludendorfa, usiłujących świeżo wskrzeszoną Polskę zepchnąć napowrót na dno niewoli i niedoli politycznej i społecznej. Proletarjat polski łaknie pokoju i wywiera on całą swą presję w kierunku jego osiągnięcia. Nie będzie on prowadził wojny ani dnia dłużej, aniżeli tego wymaga interes ludzkości i interes jego własny. Ale dopóki armje sowieckie depczą ziemie polskie i okuwają w kajdany przymusu ludy nam bratnie, — dopóty trwać musimy w naszej pozycji obrony czynnej i dopóty wszelkie próby wytrącania nam z ręki możności obrony, uważać musimy za akt wrogi przeciwko proletarjatowi polskiemu, jako zbrodnię przeciwko ideałom wolności i sprawiedliwości i jako unicestwienie rzetelnego pokoju na Wschodzie Europy.

4) Nie jesteśmy narzędziem w ręku niczyjem. Działamy z własnej nieprzymuszonej woli i nic tej woli złamać nie zdoła. Życząc narodowi rosyjskiemu szczęścia i pomyślności, nie mieszając się niczem do sposobów, jakiemi pragnie on kraj swój urządzić, ciesząc się z wszelkich w nim dążeń wolnościowych, żądamy jedynie, by i nam, proletarjatowi polskiemu, pozostawiono swobodę stanowienia o tem, w jaki sposób państwo swe urządzić chcemy.

Oto, Towarzysze, co wam w odpowiedzi na pismo wasze odpowiedzieć chcieliśmy, — oto przyczyna, dla której wezwanie wasze do „robotników całego świata" przyjęliśmy do wiadomości z najwyższym ubolewaniem. Zarazem mamy nadzieję, że uwagi nasze i postępowanie nasze, zmierzające do wspólnego z wami celu trwałego i pokojowego uregulowania stosunków pomiędzy narodami, skłonią Międzynarodową Federację Syndykatów do rewizji jej decyzji w stosunku do akcji obronnej, przez proletarjat polski prowadzonej.

—o—

# Narada w sprawie aprowizacji m. Łodzi.

W czwartek, dn. 23 września odbyła się w lokalu Pol. Zw. Zaw. narada w sprawie krytycznego stanu aprowizacji w naszem mieście. W zebraniu wzięli udział kierownik wydziału zaprowiantowania przy Magistracie m. Łodzi ob. Kaffanke, przedstawiciele związków zawodowych i delegaci fabryk. Przewodniczył ob. Zasina. Po omówieniu dokładnem stanu aprowizacji w naszem mieście, po udzieleniu wyjaśnienia przez ob. Kaffankego zebrani postanowili powziąść stosowną rezolucję i wysłać z nią do Rządu delegację, któraby energiczne poczyniła kroki, by choć w części zapobiec katastrofalnemu położeniu aprowizacyjnemu m. Łodzi.

W skład delegacji weszli wybrani jednomyślnie delegaci robotników: Mickiewicz, Białek i Sulikowski, a nadto przedstawiciel Magistratu, komisarz aprowizacji. Uchwalono także zwrócić się z prośbą do p. Wojewody, by wziął udział w delegacji.

Rezolucja w sprawie stanu aprowizacji w m. Łodzi:

„Zważywszy, że Łódź od nowych zbiorów nie otrzymała odpowiedniej ilości mąki, by zaspokoić rację kontyngentowe, bowiem w sierpniu wydano 1 funt chleba, we wrześniu zaś 4 funty chleba na mieszkańca (ciężko pracujący nie otrzymali racji dekretowych w sierpniu i wrześniu), gdy tymczasem w myśl obowiązujących norm Państwo winno wydzielać 12 funt. chleba na osobę miesięcznie i 8 kg. mąki dla ciężko pracujących, że dotychczas nie poczyniono kroków, by zboże przez producentów było we właściwym czasie do punktów zbornych zwiezione, że nawet tam, gdzie zboże w punktach zbornych przeznaczone jest dla m. Łodzi, bywa ono zabierane przez wojsko, jak również przez okręgi przemysłowe Borysławia i Zagłębia, że wreszcie niezastosowanie przez Rząd sekwestru wywołało opłakany stan aprowizacyjny miast, w szczególności zaś robotniczej Łodzi, traktowanie nadal tych pierwszorzędnych potrzeb ludności w ten sposób uniemożliwić może dalszą pracę w fabrykach, co może grozić Państwu nieobliczalnemi konsekwencjami, tembardziej, że Łódź pracuje głównie na potrzeby armji — zebrani dzisiaj w siedzibie Pol. Związków Zzwodowych w Łodzi (Główna 31) delegaci fabryk, delegaci związków zawodowych i przedstawiciele Magistratu domagają się:

1) Sekwestru wszystkich ziemiopłodów z zarządzeniami wydanemi w tej mierze w Ks. Poznańskiem.

2) Natychmiastowego wydania ludności m. Łodzi wszelkich zaległych racji żywnościowych i deputatów dla ciężko pracujących.

3) O ileby Rząd nie mógł wydać żądanych racji żywnościowych, by udzielił zezwolenia na sprowadzenio odpowiedniej ilości produktów z zagranicy przyczem Rząd winien pokryć różnicę ponad cenę kontyngentową.

—o—

## Zebranie Zarządu N. P. R.

**W sobotę, dn. 25 września, o godz. 7 wiecz. w lokalu N. P. R. (Piotrkowska nr. 91), odbędzie się zebranie Zarządu NPR. Sprawy ważne.**

**Na fundusz wyborczy N. P. R.**

Kaszyński 20 m., Sadoczyński K. 20 m., Wojewódzki W. 100 m., Zakrzewski J. 30 m., Urbaniak P. 20 m., Ciauciara St. 20 m. razem 210 mk.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| 25 Sobota | *Dziś* Kleofasa<br>*Jutro* Cyprjana | |
| | Wschód słońca, | 5 m. 52 |
| | Zachód „ | 5 m. 50 |
| | Wschód księżyca | 4 m. 31 |
| | Zachód „ | 2 m. 44 |

—o—

## Z życia organizacji N. P. R.

### Zebranie Rady Naczelnej NPR.

Zebranie Rady Naczelnej NPR odbędzie się 26 i 27 września rb. w Warszawie, w biurze Głównego Sekretarjatu Nowy Swiat 49, o godz. 10 rano. Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania Rady Nacz.
2) Sprawozdanie przedstawicieli NPR w ROP i w Rządzie.
3) Sprawa wojny i pokoju.
4) Stosunek NPR do spraw wojskowych.
5) Sprawy organizacyjne.
6) Wolne wnioski.

### Zebrania murarzy, betoniarzy i zdunów.

W poniedziałek, 27 września, o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Główna 31, odbędzie się zebranie ogólne P. Z. Z. murarzy, betoniarzy i zdunów. Sprawy ważne. Liczne zgromadzenie—konieczne.

### Baczność Dzielnica Górna!

Zebranie członków N. P. R. odbędzie się w niedzielę 26 września r. b., o godz. 3 po poł. przy ul. Kątnej nr. 2. Winni przybyć członkowie z fabryk: Geyera, Ossera, Stajnerta, Leonharda, Stolarowa, Dessurmonda, Kreninga, Szejblera (bielnik), Allerta, Grohmana, Gampego i Hoffrychtera. Sprawy ważne. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

—o—

## Ze Związków i Stowarzyszeń.

### Zebranie dziesiętników i delegatów Dzielnicy Bałuckiej, NPR.

Zarząd Dzielnicy Bałuckiej wzywa wszystkich dziesiętników i delegatów fabrycznych o bezwzględne przybycie na zebranie w niedzielę, 26 września, o godz. 3 po poł. do klubu przy ul. Franciszkańskiej 53.

—o—

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski.

Dzisiaj o godz. 4 po południu dla młodzieży „Pan Jowialski"; o godzinie 8 wieczorem widowisko ludowe, na którem ukaże się „Jeszcze wczoraj" — oba te widowiska poprzedzą konferencje.

W niedzielę, dnia 26-go b. m. Teatr Miejski czynny będzie trzy razy: o godzinie 12 w poł. II-gi poranek dramatyczny „Wyspiański i Jego Teatr" (Część II-ga „Wyzwolenie", „Warszawianka" i „Hamlet"); prelekcja—dyr. Zelwerowicz, recytacja ilustrująca panie: Danikowska, Wernisówna i panowie: Leszczyc, Nowakowski i Rosłan. O godz. 3-ej po cenach popularnych „Jeszcze wczoraj", o godz. 8 wieczorem „Papierowy kochanek" z dyr. Zelwerowiczem, nieporównanym grabarzem p. Hipolitem.

W przygotowaniu „Złota czaszka" J. Słowackiego.

—o—

## Z miasta.

### Ze Związku Strzeleckiego.

Wszyscy członkowie, należący do I kompanji związku, mają stawić się w niedzielę, dn. 26 b. m. na godzinę kwadrans przed 9-tą do parku Źródliska na ćwiczenia. Do przybycia na zbiórkę obowiązani są wszyscy bez względu na to, czy brali udział w ostatnich ćwiczeniach, czy nie.

### Zjazd organistów.

Wczoraj w Domu Ludowym (Przejazd 34) odbył się zjazd delegatów Zw. Zaw. Organistów z Łodzi i okolic. Ponieważ związek organistów należy do Centralnego Komitetu Propagandy Związków Artystycznych przy M. S. Wojsk., przeto przedstawiciele Zarządu Głównego informowali o nowych zadaniach organistów na polu propagandy na rzecz Państwa Polskiego. Oprócz tych ogólnych spraw omawiano też sprawy ściśle organizacyjne. Przewodniczył zjazdowi p. Kulesza, referaty zasad-

ś. † p.

# JÓZEF DYONIZIAK

**Urzędnik Magistratu m. Łodzi, b. członek P. O. W.**

opatrzony św. Sakramentami zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 24 września 1920 roku, przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Radwańskiej № 17, odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 4 po poł. na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

**Żona, syn i rodzina.**


nicze wygłosili pp. Ratuszyński i Jurkiewicz, delegaci Zarządu Głównego.

Dokładniejsze sprawozdanie odkładamy na jutro.

## Kronika sądowa.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jastrzębskiego rozważał onegdaj sprawę przeciwko uczniom siódmej i ósmej klasy gimnazjum filologicznego Braunowi 18 letniemu Mojżeszowi Majerkiewiczowi, 17 letniemu Benedyktowi Sonenbergowi, 19 letniemu Szymonowi Tenenbaumowi i 17 letniemu Salamonowi Jaszuńskiemu, oskarżonym o rozpowszechnianie proklamacji partji komunistycznej.

Podprokurator Polakiewicz popiera oskarżenie co do wszystkich w całej rozciągłości.

Sąd po naradzie o 9 wieczorem, ogłosił wyrok, skazujący, wszystkich podsądnych po roku twierdzy.

Słuszna kara!

## Ziemniaczana ofensywa paskarzy.

Prasa krakowska dowiaduje się o nowej ofensywie paskarzy, w tym wypadku ziemniaczanych.

Stwierdzono, że tegoroczny sprzęt ziemniaków w całej Polsce na ogół przedstawia się bardzo dobrze. I tak zbiór ziemniaków w Małopolsce jest bardzo obfity, takiż sam w południowej części Królestwa, — gorzej natomiast zapowiada się w b. zaborze pruskim. Mimo to ziemianie wielkopolscy ustalili cenę mk. 70—80 za 1 centnar metryczny, tak, że doliczywszy fracht, ziemniaki te, sprowadzone do Małopolski, powinny kosztować maksymalnie 100 mk. za 100 kg. Prawie wszyscy ziemianie małopolscy przyjmują ceny poznańskie za podstawę do obliczeń swoich i skłonni byliby, uwzględniwszy gorsze warunki produkcji w Małopolsce, oddać ziemniaki dla ludności w cenie od 120—125 marek za 1 centnar metryczny.

Niestety, ród paskarzy nie wygasł dotąd. Oto wietrzą oni dla siebie przy tak niskich cenach zyski, podbijają ceny do niemożliwych granic, a nawet ofiarowują ponad 200 mk. producentom.

## Wiec N.P.R. w Wejherowie na Pomorzu.

Dnia 10 b. m. odbył się wiec zwołany przez NPR. Uchwalono następujące rezolucję:

1) Zebrani na wiecu w Wejherowie dn. 10 września r. b. obywatele Kaszubi Narodowej Partji Robotniczej w liczbie 1000 uchwalamy jednogłośnie co następuje: Chcemy zawsze stać wiernie, jako straż, na kaszubskiej ziemi i czuwać nad całością naszej ukochanej Ojczyzny Polski.

Będziemy potępiać wszelki separatyzm, a żywioły wrogie i zdradliwe Ojczyźnie trzymać chcemy w bacznem oku. Domagamy się, aby usunięto tych, którzy w czasie najazdu bolszewika na Ojczyznę jej się zaparli, a miejsca zarobkowania i mieszkania dla obecnie walczących rezerwowano.

Domagamy się dalej, aby władze miejscowe energiczne kroki poczyniły w sprawiedliwem ujęciu podziału aprowizacyjnego, aby niesumiennych paskarzy masła i mięsa surowo ukarano, a przy następnem zawinieniu sklepy na dłuższy czas zamknięto. Prosimy władze miejscowe o ścisłe dostrzeżenie cen maksymalnych na artykuły spożywcze, co niebawem wróci zaufanie do naszej władzy, które w ostatnim czasie niestety już było osłabione.

My obywatele na Kaszubach, zorganizowani w NPR. usilnie przyczynić się chcemy do podniesienia prawdziwego ducha narodowego, przyrzekamy zakorzenione, wrogie naszej ukochanej Ojczyźnie żywioły wytępić. Z naszym szanownym Wojewodą Pomorskim p. Brejskim na czele składamy Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu hołd w imieniu Kaszubów.

2) Zgromadzeni wyrażają swe oburzenie na zachowanie się w czasach najkrytyczniejszych dla Polski niektórych wrogich żywiołów, a mianowicie na postępowanie zarządu i mieszkańców wolnego m. Gdańska, szczególnie robotników portowych uchwalających bezprawnie neutralność wolnego miasta i strajk przy wyładowywaniu amunicji dla Polski.

Wiecownicy żądają od Rządu Polskiego:

1) Wstrzymania wszelkich przesyłek żywności dla Gdańska;

2) Bojkotowania portu przez budowę portu w Pucku i Helu i kolei, prowadzących od portów przez korytarz pomorski;

3) Zabiegów dyplomatycznych u koalicji celem uzyskania przyłączenia Gdańska do Polski.

## Kronika polityczna.

### Rokowania w sprawach kolejowych.

Od 29 września do 2 października toczyć się będą w Pradze rokowania pomiędzy Polską, Czechosłowacją, Rumunją, Austrją, Niemcami i Węgrami w sprawie nawiązania stosunków kolejowych.

### Misja Burcewa w Czechach.

Misja Burcewa w Pradze w sprawie niesienia przez Czechów pomocy Wranglowi poniosła zupełne fiasco.

## Pan min. Grabski opiekunem niemiecko-sjonistycznych spekulantów

W sferach nafciarnych przemysłowców całej Europy ogromnego rozgłosu nabrała sprawa angielskiego konsorcjum naftowego w Galicji pod nazwą „Premier".

Przedsiębiorstwo to zostało podczas wojny europejskiej prawem kaduka oddane przez Austrję wiedeńskiej spółce sjonistyczno-niemieckiej. Po rozpadzie Austrji prawi właściciele kopalń napróżno upominali się o swą własność. Bankierzy wiedeńscy tak umieli się zakrzątnąć około tej sprawy, że rząd warszawski uniemożliwił Anglikom wejście w swe pierwotne prawa posiadania. Sprawa toczyła się za rządów pana Grabskiego, który nie umiał, czy nie chciał użyć swego wpływu, aby naprawić krzywdę wyrządzoną angielskim właścicielom i dopuścił do wycofania się koalicyjnych udziałowców na rzecz wspomnianego wiedeńskiego kapitału.

# Z Sejmu.

**(Ekspose premjera Witosa.—Prezydent ministrów o obronie Ojczyzny, o stanowisku ludu polskiego i o polskiej polityce zagranicznej. — Incydent z Marszałkiem).**

WARSZAWA, 24 września. (PAT) — Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od mowy marszałka, który powiedział: Dwa miesiące temu rozeszliśmy się z tej sali. Rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Przez kilka tygodni trwały zapasy śmiertelne. Wojsko nasze było w odwrocie, a nieprzyjaciel dotarł niemal do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud. Wróg został zatrzymany, na głowę pobity i w znacznej części zniszczony. Polska ocaliła siebie i dała dowód, że może być przedmurzem cywilizacji europejskiej. Ten świetny tryumf oręża polskiego uczcić winniśmy przez oddanie czci (posłowie powstają z miejsc) bohaterom naszym, którzy polegli w czasie walk. Chwała poległym. (Chwała i cześć!) Uczcijmy również i tych, co są żywi! Złóżmy już dziś hołd żołnierzowi za krew przelaną w obronie naszej wolności, za nieustraszone męstwo, za jego ciężkie trudy, w ściganiu wroga przy niedostatecznej nieraz odzieży i wyżywieniu. Uczcijmy też naszych podoficerów i oficerów, którzy nie szczędząc własnego życia, wskazywali żołnierzom drogę do zwycięstwa. Następnie marszałek wezwał Izbę do oddania czci wodzom naszym, oraz francuskim towarzyszom broni. (Cześć — cześć!!!) Tragiczne wypadki w lipcu i sierpniu—ciągnął dalej marszałek,—oświetliły jaskrawo całą grozę położenia Polski.

### Ekspose premjera Witosa.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos prezydent ministrów Witos: Prezydent ministrów skreśliwszy krótko groźny obraz w chwili objęcia władzy, stwierdza zjednoczenie się całego narodu dla ratowania niepodległości. Inteligencja polska spełniła swój patrjotyczny obowiązek. Apel rządu wystosowany do ludności polskiej odbił się potężnym echem w masach włościan i robotników, którzy czynem udowodnili, że umieją nie tylko praw ale i państwa bronić gdy tego zajdzie potrzeba. Stolica pełna zapału wobec grozy zachowała godność i spokój. Wspólny wysiłek wszystkich warstw stworzył „Cud nad Wisłą". Naczelne dowództwo zużytkowało w genjalny sposób entuzjazm narodu, ofiarność i niezłomną wolę obrony.

Ruszyły polskie zastępy pod dowództwem Naczelnego wodza do walki i zwyciężyły. Bohaterskim dowódcom i żołnierzom—cześć!

P. prezyd. Witos składa bohaterskim dowódcom i żołnierzom głęboki hołd i podziękowanie. (Posłowie powstają z miejsc. Okrzyki. Cześć!) Rząd wytrwał na swoim posterunku. Mając za zadanie obronę państwa przed zagładą rząd nie zawahał się w potrzebie chwycić się środków wyjątkowych. Przekonanie żeśmy spełnili swój obowiązek uratowania bytu naszego państwa jest pierwszym poważniejszym skutkiem naszej obrony. Zwycięstwo nasze w znacznej mierze oczyściło także atmosferę polityczną Europy. Nastrój społeczeństwa i rządów w państwach zachodnich wobec Polski zaczyna się zmieniać. Legenda o naszej słabości została rozwiana. Dopóki armje sowieckie zwyciężały rząd sowietów uchylał się od przystąpienia do układów pokojowych z nami. Zwycięstwo nasze przyspieszyło układy pokojowe bardziej, niż najlepsze noty dyplomatyczne. To był trzeci skutek naszego zwycięstwa.

Rząd dąży wytrwale do pokoju i złożył tego niezbite dowody. Ze strony polskiej nie postawiono ani jednego warunku o który pokój mógłby się rozbić. Od Moskwy nie od nas zależy czy w najbliższym czasie będziemy mieć pokój, czy nie.

Prez. Witos skreśliwszy historję konfliktu polsko-litewskiego, oświadcza, że po wyczerpaniu wszelkich prób i środków pokojowych rząd był zmuszony zdecydować się na podjęcie odpowiednich kroków umożliwiających swobodę działań naszej armji przeciw armji bolszewickiej, która w wielkiej sile przygotowuje się do nowego na Polskę napadu. „Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby zbrojnego starcia z Litwą uniknąć. Jeżeli do niego przyszło odpowiedzialność za nią nie może spaść na nas".

Prezydent ministrów omawiał następnie sprawę Ks. Cieszyńskiego, Śląska Górnego, i Gdańska.

„Wyrok Rady Ambasadorów w sprawie Cieszyńskiego wykopał przepaść pomiędzy Polską a Czechosłowacją. W interesie jednak zopopólnym, jak też i całej Europy leży przepaść tę zasypać".

W sprawie Śląska Górnego należy baczyć, by nie doszło do nadużyć, jakie miały miejsce na Warmji i Mazurach. Co zaś do Gdańska—to rząd nie wątpi, że sprawa ta będzie uregulowana w myśl życzeń Polski.

Przechodząc do sytuacji wewnętrznej prezydent ministrów podkreśla z dumą, że podczas najazdu bolszewickiego naród wykazał siłę, która zbudziła dla niego szacunek. Wielkie tradycje przeszłości ożyły w całej pełni.

Warsztaty robotnicze udowodniły, że umieją cenić wolność i czują do Polska. Z całem uznaniem stwierdzić należy, że masy robotnicze nie uległy dążeniom antypolskim, chociaż bolszewicy nawoływali ich i nie szczędzili zabiegów i groźby; od czasu objęcia władzy przez rząd obecny nie było ani jednego strajku.

W dalszym ciągu prezydent ministrów omawia ruinę gospodarczą tych połaci kraju, który dotknął najazd bolszewicki i zaznacza, że rząd stara się przyjść ludności tej z pomocą.

Oszczędzanie środków aprowizacyjnych jest dziś obowiązkiem wszystkich. Rząd jest zdecydowany na przeprowadzenie reformy rolnej, bo powoła to do pracy nowe warstwy. Dotychczasowa odrębność dzielnic przez odrębne władze powinna być jaknajrychlej usunięta, a Polska musi stać się naprawdę zjednoczoną.

Dla spełnienia niesłychanych zadań rząd musi pociągnąć społeczeństwo do znacznych świadczeń przez pożyczkę przymusową i opodatkowanie. Pożyczka odrodzenia przekroczyła 6 miljardów marek Rząd poczynił starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej w sumie jednego miljarda franków. Dziś otwiera się przed narodem nowa era. Staje przed nami zadanie olbrzymie wymagające niezwykłej pracy i siły. Wytężoną pracę muszą podjąć tak pracodawcy jak i pracownicy.

W końcu swej mowy prezydent ministrów mówiąc o rozognieniu się waśni społecznej i walk partyjnych po uchyleniu niebezpieczeństwa zaznaczył, że rząd z całą stanowczością oświadcza iż w interesie kraju leży utrzymanie pokoju wewnętrznego dopóty, póki pokój zewnętrny i bezpieczeństwo nie zostaną zapewnione. (Brawa i oklaski).

Dyskusją nad projektem konstytucji, w której zabierali głos posłowie: Fichna, Czapski, Niedziałkowski, Lutosławski, Smoła, Radziński—posiedzenie zamknięto.

Następne—we wtorek.

### Incydent z marszałkiem.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA 24 września. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wynikł incydent, który może mieć przykre następstwa dla marszałka. Mianowicie po ekspose premjera Witosa—p. marszałek z niewinną miną oświadczył, że dyskusja nad „odczytanym referatem" odłożona zostaje na później. Ironiczne odezwanie się marszałka, wywołało ogólne oburzenie w całej lewej połowie Izby.

W wypadku tym, jak również w jeszcze jednym tego rodzaju—sfery centrowo-lewicowe widzą chęć zlekceważenia rządu włościańsko-robotniczego.

Wskutek tego w stosunku do marszałka zapanował nastrój opozycyjny tak, iż marszałek uważał za stosowne cofnąć się i zaczął się podług koniec posiedzenia

tłumaczyć i swoje własne słowa przekręcił. Żeby zaś nie było możności sprawdzenia—polecił skreślić ze stenogramu cały ustęp o incydencie.

W kuluarach panuje ogólne przekonanie, że w dniach najbliższych spodziewać się należy jaskrawych dowodów opozycji przeciwko marszałkowi Sejmu.

## Na miejsce posła Brejskiego.

*(Od własnego koresp.).*

WARSZAWA 24 września. Na miejsce posła Jana Brejskiego wszedł do Sejmu poseł Tadeusz Weber.

—o—

# Millerand prezydentem Francji.

### (Dymisja gabinetu francuskiego).

WERSAL, 24 września (PAT) Havas. Hopiteau wręczył Millerandowi dokument stwierdzający, że zgromadzenie narodowe powierzyło mu władzę wykonawczą. Ta zwykła formalność zastąpiła właściwą ceremonję przekazania władzy. Po przyjęciu dziennikarzy i przedstawicieli parlamentu Millerand opuścił pałac. Przed pałacem wojsko oddało mu honory wojskowe a zebrany tłum urządził mu długą owację i oklaskiwał gorąco nowego kierownika państwa, który wsiadł do samochodu i udał się do pałacu elizejskiego. Tutaj odbył Millerand przegląd wojsk, potem udał się do wielkiego, złoconego salonu a po ukończeniu przyjęć przeszedł do pokoju prezydenta gorąco oklaskiwany.

Natychmiast po uroczystem proklamowaniu wyniku wyborów senatorowie i deputowani udali się do sali, w której znajdował się Millerand w otoczeniu Bourgeois, Pereta, Hopiteau i wszystkich ministrów.

Odpowiadając na przemówienia Millerand oświadczył, że pół wiekowe doświadczenia zawierają w sobie naukę, którą zarówno w interesie Francji jak i Republiki należy ujawnić i utrwalić w piśmie, gdy tylko pozwolą nato trudności chwili obecnej.

Obowiązkiem szczególnem prezydenta republiki jest utrzymać wraz z ministrami ciągłość polityki zagranicznej, godną francuskiego zwycięstwa i poległych w obronie ojczyzny. Republikanin, którego zgromadzenie narodowe obrało na kierownika państwa, uczyni wszystko co jest w jego mocy i użyje całej swej wiedzy i energji, aby okazać się godnym zaufania przedstawicielem narodu.

Hopiteau wręczył Millerandowi dymisję gabinetu.

Po złożeniu wizyt prezydentowi Senatu i Izby Millerand udał się do pałacu elizejskiego, gdzie przyjął przedstawicieli różnych grup parlamentarnych, poczem odjechał do Wersalu.

## Manifestacje belgijskie na cześć Polski.

BRUKSELA, 24 września. (PAT) Jak donoszą z Mons, w ubiegłą niedzielę odbyło się tam wielkie manifestacyjne zgromadzenie, urządzone przez komitet „Pro Polonia". W manifestacji wzięło udział około 80 tysięcy osób, oraz garnizon miejscowy. Równocześnie zorganizowano szereg zebrań publicznych, na których składano ofiary na fundusz dla sierot polskich. Okrzykom na cześć Polski nie było końca.

## Strajk górników w Anglji.

LONDYN 24 września (PAT). Wied. BK. Jest nadzieja, że sprawa strajku górników będzie wkrótce pomyślnie załatwiona. Sporną jest tylko kwestja wysokości wynagrodzenia, którą oddano do załatwienia sądowi polubownemu. Opinja publiczna stoi po stronie rządu tak, że robotnicy będą się starali unikać dalszej walki.

## Rumunja a Rosja.

PARYZ 24 września (PAT). Radjo. „Temps" publikuje oficjalną notę rumuńskiego Biura prasowego w odpowiedzi na podaną przez tenże dziennik wiadomość o oświadczeniu jednego z sowieckich delegatów w Rosji w sprawie stosunków rosyjsko-rumuńskich. Komunikat ten opiewa: Delegat sowiecki oświadczył, że rząd sowiecki zawrze chętnie pokój z Rumunją oddając kwestję Besarabji rozstrzygnięciu za pomocą plebiscytu po wycofaniu wojsk rumuńskich.

Rumuńskie biuro prasowe jest upoważnione do oświadczenia, że żaden rząd rumuński nigdy się na to nie zgodzi, aby kwestja przyłączenia Besarabji do Rumunji była dyskutowaną przez rząd sowiecki lub jakikolwiek inny rząd rosyjski. Wycofanie wojsk rumuńskich z Besarabji jest niemożliwe, a opinja publiczna w Rumunji uważa ten pomysł za bezsensowny.

## Walka między socjalistami a bolszewikami w Czechach.

PRAGA 24 września (PAT). Konflikt między lewicą, a prawicą socjalistyczną ujawnia się w dalszym ciągu w ostrej polemice prasowej. Prawica otrzyma w najbliższym czasie odpowiedzi na ultimatum postawione komunistom w sprawie zwrotu budynku „Prawa Ludu". O ile zamiar polubownego załatwienia tej sprawy nie dojdzie do skutku, użyje prawica wszelkich środków w celu odebrania tego gmachu.

## Ukraińcy zajęli Kamieniec Podolski.

NAUEN 24 września (PAT). Radjo. Berlińskie poselstwo ukraińskie komunikuje, że narodowe wojska ukraińskie w swej ofensywie w podolskiej guberni zajęły Kamieniec Podolski. Bolszewicy wycofują się z Ukrainy, a naczelne dowództwo ukraińskie działa już znowu na ojczystej ziemi ukraińskiej.

## Znów powstanie w Chinach?

MOSKWA, 24 września (PAT) Radjo. Z Kiachty donoszą, że wojska powstańcze obsadziły miasto Kanton w północnych Chinach, wojska rządowe uciekły.

## Wiadomości telegraficzne.

—o—

Gen. Wrangel zajął Aleksandrowsk. Urzędowy komunikat bolszewicki potwierdza tę wiadomość.

•

Z Pekinu donoszą, że bolszewicy usiłują nawiązać portraktację z rządem chińskim.

•

Według wiadomości z Kawalnero „Anuncio" wybrany został prezydentem Riego-ki i przyjął tekę ministra spraw zagranicznych.

•

Koalicja zwróciła się do Rzeszy niemieckiej z formalnym żądaniem rozwiązania wojsk, pozostających w punktach likwidacyjnych do 30 września.

—o—

## Monachjum środowiskiem komunizmu.

Nadchodzące w ostatnich czasach wiadomości z Niemiec stwierdzają, że środowiskiem komunizmu jest obecnie Monachjum. Jeżeli nastąpi jaka akcja ze strony skrajnej lewicy, początek weźmie bezwarunkowo w Monachjum. Rząd bawarski zajęty jest obecnie rozstrzygnięciem dwóch doniosłych kwestji: zaopatrzeniem ludności w żywność i opał, oraz jej rozbrojeniem. O ile rząd zdoła dostarczyć mieszkańcom artykuły spożywcze i opał, w takim razie bolszewikom nie uda się wywołać akcji komunistycznej.

—o—

## Ukaranie „Robotnika".

Z rozporządzenia komisarza rządu na m. stoł. Warszawę, za nieprzedstawienie do cenzury prewencyjnej artykułu, umieszczonego w № 241 „Robotnika" z dnia 4 września pod tytułem „Jabłonna" zawierającego wiadomości dotyczące wojska, na redaktora tegoż „Robotnika" p. Perla nałożono karę grzywny w wysokości 1000 mk.

—o—

## Nadesłane.

Dowiedziawszy się, że we wczorajszym numerze gazety „Praca" umieszczony został Komunikat jakoby b. kontroler Łódzkich kolei Dojazd. Aleksander Muszyński, podburzał mnie do czynnego wystąpienia przeciwko Naczelnikowi Ruchu—niniejszem oświadczam, że jest to niezgodne z prawdą, gdyż kontrolera Muszyńskiego znałem tylko z widzenia, jako prezesa naszego związku i nie miałem nawet poprzednio sposobności rozmawiać z nim. Proszę o sprostowanie.

*Ignacy Bajer.*

—o—


# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

**Teatr „SCALA"**
Cegielniana 18.

Niedziela, dnia 26 września r. b. o g. 8·30 wiecz.—**OTWARCIE SEZONU**
**PRZEDSTAWIENIE INAUGURACYJNE**
Udział biorą: **Lola Patroni** (ulub. subretka) ZOFJA BONECKA (śpiew. op.), ZOFJA REDENOWA, **Jan Reden** (król śmiechu), BOGDAN JUNOD (kuplecista), St. SZOSLAND (piosnkarz), PISKOWSKA (tańce plast.) Duet taneczny, WOLTERS (Ameryka), angielski duet muzyk. BLAACK and STEEL. Akt transform. SZCZEPAŃSKI i w. in.
Zmiana programu w niedziele i środy. — Zmiana sił artyst 1 i 15 każd. miesiąca. — Początek codz. o godz. 8·30, w niedzielę i św. o godz. 3·30 i 8·30. Kasa otw. od 4 po poł. — Sekretarz **A. Górecki.** — Orkiestra symf pod dyr. p. SIENKIEWICZA. Konf. St. SZOSLAND.

**„Helenów"**
**sprzedaje owoce i pomidory hurtownie i detalicznie.**

**Sprzedaż kartofli**
w Kooperatywie Pracowników Państwowych, Zawadzka 1, obywa się codzienie w godz. pomiędzy: 9—12 i 4—6.
**Kartofle sprzedawane są również ludności nienależącej do Związku Ekon. Pracown. Państwowych.**

**Zęby! Złoto!**
stare **skupuję, płace najwyższe ceny.**
**Konstantynowska Nr. 20,** lewa oficyna parter
**NADRYCZNY.**

**DENTYSTA**
**S. Drejhorn, Łódź**
(dawniej w Ozorkowie)
**Stary Rynek 9**
front 2-ie piętro, nad apteką Ludwika, przyjmuje od godz. 10—1 i 3—7. 2920—4

## Ogłoszenia drobne.

**A. A. A. K**upuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz

**Al Meble** różne, oraz bilard do sprzedania, Przędziecki, ul. Piotrkowska № 108. 3187—10

**Akuszerka** W. Smiałowska, przyjmuje zamówienia, Cegielniana 64, Hotel Klukasa, pokój № 6.

Aleksandrzak Wincenty zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 3217—1

Bubas Marjanna zagubiła kartę na smołę, wydaną przez 9-ty Komisarjat m. Łodzi. 3216—3

Belwiński Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3212—3

**Cieśla** podmajstrzy, zdolny, specjalista robót fabrycznych, chcąc sobie poprawić byt poszukuje zajęcia tylko w fabrykach, łaskawe zapotrzebowania do adm. „Pracy" dla „Zdolnego". 3177—2

Chruszliński Juljan zagubił kartę wojskową, wydaną w P. K. U. ul. Płocka 48. 3156-3

Czech Rozalja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Dutkiewicz Józef zagubił 3 paszporty, 2 rosyjskie i 1 polski wydane w Łodzi. 3211—3

Hofman Stefan zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 3210—1

Jan Wala zagubił legitymację naftową, wydaną w Łodzi.

Knozel zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3214—3

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19. front sklep. 2940—30

Kto chce kupić, sprzedać: dom, willę, majątek ziemski i t. p. niech się zgłosi: Dom Komisowy, Taszycki, Piotrkowska № 90, Rejestracja bezpłatna. 3127—10

Kazimierz Perkowski zagubił książeczkę oszczędn. № 43384 na rubli 1013. 3190-3

Łuczak Józef zagubił paszport polski, wydany w Łodzi, oraz książeczkę odroczenia, wydaną w P. K. U., Przędzalniana 80.

**Maszynistka** poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Praca" pod „Maszynistka". 3169—3

**Młoda** panienka poszukuje posady biuralistki, maszynistki, i t. p. Oferty pod M. B" w adm. „Pracy". 3202—1

Maurer Gustaw zagubił kartę odroczenia, oraz portfel i pieniędzy mk. 611 i kontrakt zrobiony przez p. Komcińską. 3187—3

**Młoda** panienka poszukuje jakiejkolwiek pracy w charakterze biuralistki lub maszynistki. Oferty pod „J. L" w adm. „Pracy". 3203—1

**Potrzebny** czeladnik blacharski, Piotrkowska 188. 3219—6

Prusinowska Chawa Ruchla zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3208—3

**Przybłąkał** się pies policyjny wilk. Jest do odebrania Nowa Chojny, ul. Dolna 3, Indrysiak. 3178—3

Rutkowski Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3197—3

Szeregowcowi Królowi Feliksowi zamieszkałemu w Pabjanicach, przy ul. Moniuszki № 45, skradziono portfel w którem znajdowało się 1300 mk., dowody wojskowe i książka odroczenia, wydana przez P. K. U. 31 p. w Łodzi. 3196—3

Szuberski Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Sprzedam sklep** z urządzeniem, Kilińskiego 106a. 3220—3

**Ubrania.**
Fraczki wojenne od 750 do 900 mk., sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1450 i wyżej, dziecinne od 200, paltka chłopięce i panieńskie od 425, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, towary łokciowe, majątnej poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: **Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44,** pierwsze piętro.
UWAGA: ubrania na zamówienie wykonywa się z dobrych materjałów i po najnowszym kroju. 2752-10

**2 morgi ziemi** przy ulicy Średniej do sprzedania, wiadomość w redakcji niniejszego pisma. 3215—3

Wiszewska Walerja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3185—3

Wiśniewska Michalina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3209—3

Witenberg Szmul Haim zagubił kartę rejestracyjną, wydaną w Łodzi. 3167—3


Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca". Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ